

Sygn. akt I ACa 528/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Sławomir Jamróg

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2023 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Krakowie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 13 stycznia 2022 r., sygn. akt I C 337/21

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II-IV w ten sposób, że wyrokowi nadaje treść:

„I. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. K. (1), tytułem zadośćuczynienia, kwotę 102.500 zł (sto dwa tysiące pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od (...) S.A. w W.

na rzecz A. K. (1), tytułem, kosztów procesu, kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) z odsetkami, w wysokości odsetek ustawowych

za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, z a czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty;

III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego

w K. od (...) S.A. w W. kwotę 6.217 zł (sześć tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) z odsetkami, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w K. od (...) S.A. w W. kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I ACa 528/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2022 r., sygn. akt: I C 337/21 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził tytułem zadośćuczynienia od (...) S.A. w W. na rzecz A. K. (1) kwotę 82 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 058,46 zł tytułem kosztów procesu (pkt III) i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach od A. K. (1) kwotę 2 258,04 zł z zasądzonych na jej rzecz roszczenia w punkcie I. (pierwszym) wyroku i od (...) S.A. w W. kwotę 5025,96 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

B. K. (ur. (...)) był synem A. i powódki A. K. (1). Urodził się jako wcześniak, przez co wymagał więcej uwagi rodziców niż jego rodzeństwo. Przez długi czas pozostawał pod opieką Centrum (...), gdzie jeździł wraz z powódką. Zaczął pracować w wieku 18 lat, przyczyniając się tym do utrzymywania wspólnego gospodarstwa wraz z matką i ojcem. Mieszkał wraz z powódką cały czas do około 34 roku życia. Po wyprowadzeniu się od rodziców zamieszkał z Ż. C., z którą pozostawał w konkubinacie. Ze względu na bliskie położenie od mieszkania powódki, syn widywał się z nią nieraz codziennie. Powódka utrzymywała bardzo dobre relacje z synem oraz jego konkubentką, cieszyła się z ich wspólnego życia.

B. K. miał z matką najczęstszy kontakt spośród rodzeństwa. Jego starsza siostra M. zamieszkała w W. po ukończeniu 19 lat, natomiast młodszy brat M. wyprowadził się do Szwecji w wieku około 20 lat. B. K. dbał nie tylko o matkę, ale także i chorego na nowotwór płuc ojca.

W (...) roku, po 3-letnim zmaganiu z chorobą zmarł A. K. (2), mąż powódki. Po jego śmierci B. K. w pełni przejął jego obowiązki domowe. Odwiedzał matkę kilka razy w tygodniu, pomagał jej w zakupach, kosił trawę, przygotowywał drewno na opał i rozpałał w piecu, a także wykonywał inne czynności życia codziennego. Kiedy jej stan zdrowia się pogarszał, B. K. wprowadzał się do niej, aby się nią opiekować. Utrzymywał z nią także niemal codzienny kontakt telefoniczny.

Z okazji 40 urodzin B. K. powódka zapłaciła za ich wspólną wycieczkę do Szwecji celem odwiedzenia mieszkającego tam jego brata. Święta Bożego Narodzenia w roku 2019 B. K. spędził wraz z powódką i konkubentką na wyjeździe w Z..

W dniu 3 lutego 2020 roku około godziny 18:20 w miejscowości S. doszło do wypadku drogowego. I. S., kierujący pojazdem S. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu B. K. przekraczającemu jezdnię w miejscu wyznaczonym, w wyniku czego przednim prawym narożnikiem pojazdu uderzył pieszego. B. K. zmarł na skutek ciężkich obrażeń ciała w postaci ran głowy, otarć naskórka twarzy i głowy, złamania kości nosowych i kości czaszki, podbiegnięć krwawych na głowie, wylewu krwawego podtwardówkowego, stłuczenia mózgu, złamania żeber, wylewu krwawego w mięśniach międzyżebrowych, poprzecznego naderwania ściany aorty, otarć naskórka na kończynach i tułowi, podbiegnięć krwawych na brzuchu i kończynach dolnych oraz złamań na prawej kończynie górnej.

Sąd Rejonowy wS. prawomocnym wyrokiem z dnia 28 grudnia 2020 r. w sprawie o sygn. akt (...) uznał winnym spowodowania wypadku i skazał I. S. na karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku, a wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesił na okres próby 3 lat. Nadto orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych oraz środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat.

Samochód kierowany przez sprawcę wypadku drogowego I. S. w dacie zdarzenia był ubezpieczony w (...) S.A.

Na kilka minut przed tym wypadkiem rozmawiała ze zmarłym, który miał się z nią spotkać. O zdarzeniu A. K. (1) dowiedziała się tego samego dnia około godziny 22.00 od Policjanta. Po otrzymaniu od Ż. C. wiadomości o mężczyźnie, który zginął w wypadku niedaleko wiaduktu, powódka zadzwoniła na Policję. Wiadomość o śmierci syna wywołała u powódki ciężki szok. W ciągu następných dni powódka przyjmowała środki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego, w wyniku szoku nie pamiętała nawet pogrzebu. Po śmierci B. K. stan psychiczny powódki pogorszył się, przez co koniecznym było skorzystanie przez nią ze wsparcia terapeutycznego oraz farmakologicznego. Wystąpiły reakcja depresyjna oraz uzależnienie od (...). Utrzymywały się u niej objawy takie jak: bezsenność, zaburzenia łaknienia, znaczne objawy depresyjne, brak poczucia sensu życia, głębokie osamotnienie. Śmierć syna, z którym łączyła ją więź charakterystyczna dla bliskiej relacji rodzic-dziecko, wpłynęła na jej stan zdrowia, powodując wstrząs uczuciowy i przedłużającą się reakcją adaptacyjną. Wystąpiły szok, niedowierzanie i zaprzeczenie oraz uczuciowe odrętwienie, które uniemożliwiało wyrażanie emocji. Upływ czasu zmniejszał natężenie stanów emocjonalnych i powodował, iż na płaszczyźnie emocjonalnej wyrażały się one uczuciem głębokiego smutku i przygnębienia, nawracającymi myślami samobójczymi, przeżywaniem żalu i pustki po zmarłym synu, bezsennością. Część objawów depresyjnych u powódki uległa remisji, jednak stan żałoby wciąż się utrzymywał. A. K. (1) stała się nadpobudliwa nerwowo, z trudem wywiązywała się z pełnionych dotychczas ról i wymagała zwiększonej opieki bliskich. Z uwagi na silny związek uczuciowy, nagłość i tragiczny charakter śmierci oraz niezgodność z linią życia, reakcja żałoby nie została u niej zakończona. Powódka nie zdołała całkowicie zaadaptować się do zaistniałej sytuacji. Jej stan wskazuje na powikłanie żałoby reakcjami depresyjnymi. Powódka nie zgłasza planów na przyszłość, utrzymuje, że straciła wszelkie zainteresowania. Jej rokowania na przyszłość są niejasne ze względu na zbyt krótki czas, jaki minął od tragicznego zdarzenia. Przedłużająca się reakcja adaptacyjna spowodowała u niej uszczerbek na zdrowiu.

Powódka przeżywała bardzo silne, często sprzeczne uczucia: smutku, rozpacz, osamotnienia, lęku, złości, wzmożonego poczucia krzywdy. B. K. był bowiem dla powódki szczególnym wsparciem, którego nie są w stanie zapewnić jej pozostałe dzieci ze względu na to, że przebywają zbyt daleko od jej miejsca zamieszkania. Powódka wciąż utrzymuje kontakt z Ż. C., jednak nie jest w stanie odwiedzić jej w miejscu jej zamieszkania, gdyż to powoduje u niej zbyt silne skojarzenia z synem.

Pismem z dnia 20 lutego 2020 r. pełnomocnik powódki dokonał zgłoszenia szkody u pozwanego. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją zastępczą odpowiedzialność, przyznając tytułem zadośćuczynienia na rzecz A. K. (1) kwoty 10.000 zł. Po wniesieniu reklamacji pozwany uznał, że powódce należy się tytułem zadośćuczynienia kwota 25.000 zł pomniejszona o 30% z racji przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Pozwany wypłacił powódce kwotę 17.500 zł tytułem zadośćuczynienia.

Przy tym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Odwołując się do art. 822 k.c., art. 436 § 1 k.c. i art. 435 § 1 k.c. uznał, że strona pozwana ponosi za sprawcę wypadku, albowiem w dacie zdarzenia samochód sprawcy wypadku był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. Za nieuzasadniony Sąd uznał zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Prędkość, z jaką poruszał się sprawca, była niezgodna z obowiązującymi przepisami i niedostosowana do panujących wówczas na drodze warunków (widoczność ograniczona z powodu ciemności, oślepiające światła samochodów nadjeżdżających z naprzeciwka, bliska odległość od dwóch oznakowanych przejść dla pieszych), a manewry przez niego wykonane były spóźnione. Pojazd uderzył w B. K., przechodzącego przez oznakowane przejście dla pieszych. Zgodnie ze sporządzoną przez biegłych rekonstrukcją, w momencie zderzenia B. K. przeszedł już przez ponad połowę szerokości jezdni. W takiej sytuacji B. K. miał prawo czuć się bezpiecznie, zwłaszcza biorąc pod uwagę, iż po jego prawej stronie znajdowało się kolejne przejście dla pieszych, przed którym samochód sprawcy również powinien dostosować prędkość jazdy. Zgodnie zaś z przeprowadzoną symulacją prędkość samochodu w momencie potrącenia wynosiła około 71 km/h, co oznacza, że widzący z oddali pojazd S. L. K. mógł racjonalnie założyć, że ten zdąży zatrzymać się przed przejściem dla pieszych. Ponadto z zeznań świadków wynika, że B. K. przechodząc przez przejście dla pieszych poruszał się energicznym krokiem, jednak nie „wtargnął” na jezdnię, a upewnił się, że samochód nadjeżdżający z lewej strony

ustąpił mu pierwszeństwa, co oznacza, że zachowywał wymaganą od pieszego ostrożność. Nie można więc powiedzieć o obiektywnej nieprawidłowości czy niezgodności z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania w zachowaniu poszkodowanego, co jest niezbędną przesłanką do ustalenia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Sąd Okręgowy przyjął, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. będzie kwota 100.000 zł. Uwzględniając, że strona pozwana uiściła kwotę 17 500 zł zasądził kwotę 82 500 zł wskazaną w punkcie I. wyroku. Sąd pierwszej instancji uwzględnił, że powódka A. K. (1) była matką B. K. i zarazem bardzo bliską mu osobą.. Nagłe jej rozerwanie rodzi poczucie krzywdy, żalu, osamotnienia. Syn powódki pomagał jej w czynnościach życia codziennego i opiekował się nią, a częstymi spotkaniami zapewniał jej również wsparcie psychiczne, którego nie były w stanie jej zapewnić inne jej dzieci, mieszkające zbyt daleko. Można mówić nawet o powstaniu stosunku zależności między powódką a zmarłym. Śmierć B. K. była dla powódki silnym przeżyciem, doprowadziła do konieczności zasięgnięcia pomocy terapeutycznej oraz farmakologicznej oraz spowodowała uszczerbek na jej zdrowiu. Nagłość oraz tragiczność zdarzenia spowodowała reakcję szoku, niedowierzania, poczucia niesprawiedliwości. Powódka nie jest w stanie pogodzić się z zaistniałą sytuacją, a jej reakcja żałoby jest przedłużona, z powikłaniami depresyjnymi. Kwotę 120.000 zł, której żądała powódka, Sąd uznał jednak za nieco wygórowaną. Zdaniem Sądu, zasądzona kwota uwzględnia zerwane więzi rodzinne oraz wynikające z tego dla powódki konsekwencje, wypełniając przy tym swoją funkcję kompensacyjną, równoważąc doznane przez nią cierpienia i stanowi realną, odczuwalną wartość, nie prowadząc równocześnie do bezpodstawnego wzbogacenia. Podkreślić należy, iż zakres uszczerbku niemajątkowego z uwagi na jego charakter jest ze swej istoty zjawiskiem trudnym do oceny i wymierzenia, choćby z tego względu, że na jego powstanie i przebieg poważny wpływ mają indywidualne właściwości i subiektywne przeżycia osoby pokrzywdzonej. Śmierć najbliższej osoby zawsze jest niezwykle traumatycznym przeżyciem. Odczuwana wtedy krzywda ma charakter subiektywny, dlatego dla osoby poszkodowanej odpowiednia kwota zadośćuczynienia musi być kwotą wysoką. Sąd winien zatem ocenić sytuację strony obiektywnie.

Co do kwestii odsetek od kwoty zasądzonej na rzecz powódki, Sąd wskazał, że sposób naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia jest przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie. W ocenie Sądu należy uznać, że początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia może się różnić w zależności od okoliczności sprawy. Natomiast w przypadku zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby najbliższej, sąd bierze pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar szkody, także upływ czasu między zdarzeniem powodującym szkodę a uzyskaniem odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., sygn. akt. I CKN 361/97, Lex nr 477638). Jak wskazywali biegli psycholog i psychiatra, nawet na etapie postępowania sadowego, nie można było w pełni ocenić skutków wypadku dla powódki. Za zasądzeniem odsetek od dnia wyrokowania przemawia również fakt, iż wysokość zadośćuczynienia zależy od uznania sędziowskiego, zaś w niektórych przypadkach przyznawanie odsetek sprzed dnia wyrokowania prowadziłoby do bezzasadnego wzbogacenia wierzyciela. Przyznanie odsetek ustawowych, począwszy od daty wymagalności roszczenia zgłoszonego w sądzie zamiast od daty wyroku orzekającego o odszkodowaniu według cen z daty orzekania, stanowiłoby uprzywilejowanie wierzyciela i nieuzasadnione obciążenie skutkami finansowymi inflacji jedynie dłużnika, czego nie można pomijać przy wykładni przepisów dotyczących tych odsetek. Waloryzacyjny charakter odsetki za opóźnienie spełnią zatem wtedy, gdy dłużnik będzie z mocy orzeczenia sądowego zobowiązany do ich zapłaty, począwszy od dnia wyrokowania przez sąd. Mając to na uwadze, Sąd zasądził od pozwanego ustawowe odsetki w zapłacie odszkodowania od dnia 13 stycznia 2022 roku.

Sąd wyjaśnił również, że powódka żądała także zapłaty odsetek ustawowych, a nie odsetek ustawowych za opóźnienie. Sąd związany żądaniem nie mógł wyjść poza nie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu powołano art. 100 k.p.c. i rozliczono je stosunkowo przy uwzględnieniu, że powódka A. K. (1) wygrała sprawę w 69%. O kosztach sądowych Sąd orzekł stosownie do wyniku procesu na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając orzeczenie w punkcie 1 w części oddalającej powództwo co do kwoty 20.000 zł a także w części oddalającej powództwo co do odsetek od dnia 25 kwietnia 2020r do dnia 23 stycznia 2022r., w punkcie III w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2025 zł zamiast kwoty 5400zł i w punkcie IV w części obciążającej powódkę kosztami sądowymi.

Powódka zarzuciła :

a) naruszenie prawa materialnego tj. :

- art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, że kwota 82.500 zł stanowi sumę odpowiednią rozmiarowi krzywd i cierpienia powódki w związku ze śmiercią jej syna B. K., podczas gdy materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że krzywda i cierpienia jakich doznał powód po śmierci syna uzasadniają żądanie kwoty w łącznej wysokości co najmniej 120.000 zł

- art. 455 i art. 481 k.c., w związku z art. 14 ust. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że odsetki należą się powódce dopiero od dnia wyrokowania, podczas gdy z prawidłowej analizy materiału dowodowego wynika, iż odsetki te powinny zostać zasądzone od dnia następnego po dniu wydania decyzji przez pozwanego.

b) naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania, podczas gdy powódka miała wszelkie podstawy do wytoczenia powództwa w związku z rażącym zaniżeniem przez pozwanego przyznanego odszkodowania (17,5%) rzeczywiście zasądzonej kwoty, w związku z czym nie powinna zostać obciążona kosztami postępowania w żadnym zakresie,

c) ewentualnie naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i obciążenie powódki kosztami postępowania niezwiązanymi z kosztami zastępstwa procesowego,

d) naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódki kosztami sądowymi.

Powódka wniosła o zmianę wyroku oraz zasądzenie na rzecz powódki kwoty 102.500zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2022r. do dnia zapłaty, obciążenie kosztami procesu w całości strony pozwanej i odstąpienie od obciążenia powódki kosztami sądowymi. Powódka zarzuciła, że nie została w pełni zrekompensowana jej krzywda po śmierci syna, z którym łączyła ją silna więź. Zdanie powódki kwota zasądzona jest zbyt niska, szczególnie uwzględniając procesy inflacyjne. Powódka odwołała się też do orzecznictwa sądowego , w którym w podobnych stanach faktycznych zasądzone były wyższe kwoty. Powódka zakwestionowała też datę wymagalności oraz podstawy do obciążenia jej kosztami procesu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego uznając prawidłowość określenia kwoty zadośćuczynienia i wskazując, że kwota odszkodowania i odpowiednio zadośćuczynienia powinna być zasądzona od dnia wyrokowania z uwagi na treść art. 363§1i 2 k.c.

Rozpoznając apelację w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny uznaje gravamen dla wniesienia środka odwoławczego. Treść apelacji wskazuje jednoznacznie na zaskarżenie części oddalającej powództwo, stąd wskazanie w apelacji punktu 1. jako objętego zaskarżeniem (który zresztą w formie arabskiej nie występuje), traktuje jako oczywistą omyłkę i przyjmuje, że w istocie zaskarżono punkt II. wyroku.

Sąd drugiej instancji podziela zarzuty apelacji w części dotyczącej wysokości zadośćuczynienia.

Strona pozwana nie kwestionuje stosunku bliskości łączącej powódkę ze zmarłym. Brak jest też podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu pierwszej instancji o braku przyczynienia się poszkodowanego do skutków zdarzenia. Z ustaleń dokonanych w tej sprawie wynika, że doszło do przerwania w sposób nagły, intensywnych więzi łączących osoby bliskie, a skutek przedwczesnej śmierci łączył się z bólem i cierpieniem przeżytym przez matkę po

stracie syna. Jakkolwiek stopień nasilenia negatywnych przeżyć legł osłabieniu z upływem czasu, to jednak tragiczne zdarzenie odcisnęło ślad na życiu powódki a przebieg żałoby nie miał charakteru typowego.

Kompensacyjny charakter roszczenia wymaga by wysokość zadośćuczynienia nie była tylko symboliczna. Musi ona przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 r. V CSK 179/18). Na skutek wypadku i śmierci B. K., doszło do odwrócenia naturalnego porządku zmian pokoleniowych. Słusznie Sąd pierwszej instancji podkreślał wpływ tego zdarzenia na życie powódki jednak przy ocenie wysokości zadośćuczynienia nie zindywidualizował odpowiednio swej oceny pomimo, że wskazywał, iż przebieg żałoby nie miał w tym przypadku charakteru typowego. Doszło bowiem do konieczności zasięgnięcia pomocy terapeutycznej oraz farmakologicznej a zdarzenie spowodowało uszczerbek na zdrowiu A. K. (1). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wprawdzie jasno wskazuje jakimi kryteriami kierował się Sąd Okręgowy przy ustaleniu wysokości kwoty zadośćuczynienia, to jednak ustalona kwota 100.000 zł nie jest odpowiednia w stosunku do ustalonego w sprawie dramatyizmu doznań A. K. (1), wstrząsu psychicznego wywołanego wiadomością o śmierci syna, intensywności więzi łączącej pokrzywdzonego powódkę ze zmarłym, od którego powódka była uzależniona. Jakkolwiek powódka posiada innych bliskich, to jednak jak ustalono nie mogła mieć w nich oparcia z uwagi na miejsce zamieszkania. U konkubiny syna zaś nie może przebywać. Ustalenia ponadto wskazują, że powódka nadal nie może znaleźć w nowej rzeczywistości i nie może zaakceptować śmierci syna.

Jakkolwiek subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach jest ograniczona, niemniej nie jest ona zupełnie pozbawiona znaczenia, albowiem pozwala ocenić, czy na tle tych innych przypadków żądane zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2009 r., III CSK 62/09, z dnia 5 czerwca 2014 r. I PK 304/13 oraz z dnia 14 października 2021 r. V CSKP 95/21).

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że dla małżonka lub rodziców zasądzane były kwoty ok. 100.000-150.000 (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 maja 2023 r. I ACa 1070/21, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r. III CSK 173/14, z dnia 7 lutego 2019 r. II CSK 1/18 i z dnia 14 października 2021 r. V CSKP 95/21). Zasądzane były jednak także kwoty wyższe (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 r. V CSK 179/18). Krzywda wynikająca ze śmierci dziecka jest jedną z najbardziej odczuwalnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r. sygn. akt V CSK 425/13). W tym kontekście ustalona przez Sąd Okręgowy kwota 100.000 zł jawi się w świetle ustalonych w sprawie okoliczności jako rażąco zaniżona. Dodatkowo trzeba uwzględnić także procesy inflacyjne i fakt, że przyznana na etapie likwidacji szkody kwota 17.500 zł, tylko w niewielkim stopniu rekompensowała krzywdę powódki.

Sąd Apelacyjny podziela więc zarzut naruszenia art. 446§4 k.c. i przyjmuje, że kwota 120.000 zł zadośćuczynienia została określona przez powódkę na stosunkowo niskim poziomie, stąd żądanie apelacji zasądzenia kwoty 102.500 zł uznaje za zasadne.

Za niezasadny natomiast uznaje zarzut naruszenia art. 455 i art. 481 k.c.

Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę może różnie się kształtować w zależności od okoliczności sprawy (przywołać tu można wyroki SN z dnia 18 lutego 2011 r. sygn. akt I CSK 243/10, z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, z dnia 18 stycznia 2018 r. V CSK 142/17 i z dnia 8 marca 2013 r. III CSK 192/12).

W tym przypadku skutki zdarzenia miały charakter atypowy. Problemy adaptacyjne powódki i problemy zdrowotne i brak realnego wsparcia innych osób bliskich, to okoliczności ujawnione dopiero w toku procesu. Z jednej strony miało to wpływ na uznaniową wysokość zadośćuczynienia, z drugiej jednak nie pozwalało stronie pozwanej obiektywnie zrealizować obowiązku wynikającego z art. 14 ust.1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Dodatkowo brak podstaw do uwzględnienia apelacji w tej części wynika z faktu, że wnioski apelacji zmierzały do zasądzenia odsetek od dnia późniejszego niż data wyrokowania Sądu Okręgowego, co również nie pozwala na modyfikację daty od jakiej

zasądzono odsetki w zaskarżonym wyroku. Zasada dyspozycyjności nie pozwala na przyjęcie oczywistości omyłki w tej części. Granice zaś apelacji pozwalały jedynie na podwyższenie kwoty zasądzonej w punkcie I zaskarżonego orzeczenia przy pozostawieniu wskazanej tam daty 13 stycznia 2022r.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 374 k.p.c. oraz art. 367¹§1 k.p.c. w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw Dz.U.2023.1860. Zarządzenie z dnia 31 sierpnia 2022r. (k.162) wynikało z wątpliwości co do konstytucyjności obowiązywania, pomimo uchylecia stanu zagrożenia epidemiologicznego, przepisów ustawy tzw. „Covidowej”, dotyczących składu sądu. Prezes tut. Sądu nie wydał zaś po nowelizacji zarządzenia o jakim mowa w art. 367¹§3 k.p.c.

Zmiana wyroku wymagała zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Charakter sprawy, w której rozstrzygnięcie uzależnione było od uznania sędziowskiego, uzasadniał obciążenie kosztami procesu pozwanej w całości, szczególnie że powództwo uwzględniono w przeważającej części. Odpowiednio więc zmieniono także orzeczenie w części dotyczącej kosztów sądowych., przy zastosowaniu art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 98§1¹k.p.c. i w zw. z art. 100 k.p.c, przy uwzględnieniu, że zmienione orzeczenie w tej części jest prawomocne z chwilą wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji. Na kwotę 6.217 zł złożyła się część opłaty sądowej tj 5125 zł oraz kwoty wydatków poniesionych w toku procesu tj 2x450 zł i 192 zł .

Dalej idącą apelację oddalono w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 98§1¹k.p.c. przy zastosowaniu §2 pkt 5 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2023.1935 t.j.), przy uwzględnieniu, że apelacja w zakresie żądania głównego została uwzględniona w całości.

Na podstawie art. 113 u.k.s.c. ściągnięto od pozwanej opłatę sądową od apelacji, od której powódka była zwolniona.